

Wrocław, 10.11.2023 r.

Dr hab. Anna Śledzińska-Simon, LL.M., S.J.D.
Katedra Prawa Konstytucyjnego
Wydział Prawa Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Piotra Korca
„Sąd wartościujący jako przedmiot ochrony wolności wypowiedzi
a ograniczenia związane z ochroną dobrego imienia
w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka”
napisanej pod kierunkiem dr hab. Anny Zawidzkiej-Łojek, prof. UW
Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Europejskiego
(maszynopis, 296 stron)**

1. Wybór tematu pracy

Ocena wyboru tematu recenzowanej pracy, a przede wszystkim sposobu jego realizacji przywołuje na myśl obraz średniowiecznej akademii, w której wiodącą metodą było glosatorstwo. Średniowieczni glosariusze zajmowali się w istocie egzegezą tekstów prawnych, koncentrując się na wyjaśnieniu języka tych tekstów, budowaniu i kategoryzowaniu pojęć, analizie narastających wokół nich kontrowersji oraz rozstrzygnięciach przypadków. Ta scholastyczna metoda służyła do sugerowania słusznych rozwiązań takich problemów prawnych, na które analizowane przepisy nie dawały jednoznacznych odpowiedzi.

Rozprawa doktorska mgr Piotra Korca jest swoistą głosą współczesnego nam tekstu prawnego, jakim jest wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 24 lutego 1997 r. w sprawie *De Haes i Gijels przeciwko Belgii* (skarga nr 19983/92). Przedmiotowa sprawa dotyczyła postępowania o zniesławienie wszczętego w imieniu członków belgijskiego wymiaru sprawiedliwości przeciwko dwóm dziennikarzom, którzy oskarżyli sędziów (sędziów i adwokata interesu publicznego) o stronniczość, powiązania ze skrajnie pravicowymi grupami i pomyłki sądowe. W serii artykułów prasowych Leo De Haes i Hugo Gijssels opisywali sprawę znęcania się nad dziećmi przez belgijskiego notariusza, pomawiając przy tym sędziów o brak niezależności. Ich zarzuty dotyczyły przede wszystkim postępowania w sprawie przyznania opieki nad dziećmi ich ojcu, w której nie uwzględniono opinii biegłych w materiale dowodowym. W sprawie o zniesławienie Sąd Apelacyjny w Brukseli skazał dziennikarzy na zapłacenie symbolicznej kwoty każdemu z sędziów. ETPCz uznał jednak, że dziennikarze oparli się na szczegółowych informacjach faktycznych na poparcie swoich opinii, a tym samym nie naruszyli dziennikarskich obowiązków zawodowych. W ocenie ETPCz zarzuty sformułowane przez dziennikarzy stanowiły opinię, która nie była nadmierna, ale proporcjonalna do wagi opisywanych spraw.

Tematem rozprawy doktorskiej jest analiza koncepcji sądu wartościującego przyjętej w wyroku *De Haes i Gijels przeciwko Belgii*. Rozprawa podejmuje próbę rekonstrukcji siatki analitycznej zastosowanej w tym orzeczeniu, dekodując znaczenie słów użytych w uzasadnieniu wyroku oraz zdaniach odrębnych. Identyfikuje przy tym kluczowy fragment tego uzasadnienia (par. 47), który stanowi, że w kontekście badanej sprawy, zarzuty dziennikarskie stanowiły opinie, których prawdziwość z definicji nie podlega dowodzeniu, choć nawet opinia może być nadmierna, a jest tak w przypadku braku jakiejkolwiek podstawy faktycznej do jej sformułowania. W przedmiotowej sprawie ETPCz stwierdził jednak, że wypowiedź dziennikarzy *Humo* nie była nadmierna, ponieważ dziennikarze wyrazili swoje opinie, mając do tego podstawy dostateczne faktyczne.

W tym miejscu należy jednak uczynić następującą uwagę krytyczną: **rozprawa doktorska nie odpowiada tematowi pracy zakreślonemu w jej tytule**. Tytuł „*Sąd wartościujący jako przedmiot ochrony wolności wypowiedzi a ograniczenia związane z ochroną dobrego imienia w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*” zapowiada bowiem kompleksową analizę orzecznictwa strasburskiego dotyczącego ochrony sądów wartościujących, a przede wszystkim analizę ograniczeń tej wolności wyrażania takich sądów z uwagi na ochronę dobrego imienia. W recenzowanej rozprawie brak kompleksowego ujęcia obu tych zagadnień. Kierując się powyższym tytułem, można zasadnie oczekiwać, że rozprawa na ten temat będzie zawierać: definicje „sądu wartościującego” występujące w literaturze przedmiotu oraz orzecznictwie strasburskim; charakterystykę standardu orzeczniczego w zakresie ochrony wolności wypowiedzi, ze szczególnym uwzględnieniem podziału na fakty i opinie, zawierającą opis jego ewolucji oraz przegląd poglądów doktryny; a także charakterystykę analizy ograniczeń korzystania z wolności wyrażania sądów wartościujących uzasadnionych ochroną dobrego imienia.

Tymczasem rozprawa doktorska mgr Piotra Korca to przede wszystkim analiza jednego orzeczenia oraz próba zrekonstruowania pojęć, koncepcji czy zapożyczeń, które były podstawą stwierdzenia przez ETPCz naruszenia wolności wypowiedzi w komentowanej sprawie. Jednocześnie należy podkreślić, że jest to analiza niezwykle dogłębna i wnikliwa, napisana erudycyjnym językiem i z pasją autora kryminałów, który stara się rozwikłać zagadkę siatki powiązań w belgijskim wymiarze sprawiedliwości, a także przeniknąć procesy myślowe sędziów orzekających w sprawie *De Haas i Gijels*. Biorąc pod uwagę treść recenzowanej rozprawy, której głównym celem jest wskazanie zmiany, jaką wprowadza orzeczenie *De Haas i Gijels* [poprzez identyfikację nowej kategorii wypowiedzi podlegającej ochronie czyli wypowiedzi faktograficznie współlistotnej], adekwatny tytuł to: „Sąd wartościujący jako przedmiot ochrony wolności wypowiedzi a ograniczenia związane z ochroną dobrego imienia w orzeczeniu *De Haas i Gijels*”.

Ocena wyboru tematu pracy wymaga odpowiedzi na pytanie, czy szczegółowa analiza judykatu *De Haes i Gijels przeciwko Belgii* może być naukowo istotna i wartościowa. W szczególności należy zapytać, czy rekonstrukcja przyjętej w tym wyroku koncepcji „sądu wartościującego” jest potrzebna z perspektywy dogmatyki prawa lub systematyzacji strasburskiego standardu

ochrony wolności wypowiedzi. W mojej ocenie na oba pytania należy odpowiedzieć twierdząco.

Jednak sam autor nie wyjaśnia swojego wyboru tematu w sposób przekonujący naukowo. Zaznacza we Wstępie, <<że praca polega na swoistym „wykrojeniu” z bardzo szerokiego tematu standardów ochrony komunikowania sądów wartościujących dość wąskiej problematyki odnoszącej się do zagadnień konstrukcji prawnej przedmiotu ochrony wolności opinii.>> (s. 5) Autor nie wyjaśnia też potrzeby prowadzenia badań w tym obszarze z perspektywy prawnoporównawczej lub krajowej, biorąc pod uwagę rozwój nauki prawa czy też praktyki orzeczniczej. Należy podkreślić w tym miejscu, że podjęta tematyka badań ma istotne znaczenie nie tylko naukowe, ale praktyczne, co zauważa sam Autor, odnosząc się do zasad prakseologicznych dotyczących koncyliacji wolności komunikowania i ochrony reputacji. Zatem przetłumaczenie standardu orzeczniczego ze sprawy *De Haas i Gijssels* na zasady prakseologiczne dla polskich sądów byłoby nieocenionym wkładem Autora w rozwój polskiego orzecznictwa. Recenzowana praca z uwagi na swoją zawilgość zatracza ten użyteczny aspekt.

We Wstępie można poza tym przeczytać, że podjęcie tematu badań wynikało z zaintrygowania/irytacji Autora (s. 6-7) spowodowanych lekturą innego wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Wielkiej Izby) w sprawie *Morice przeciwko Francji*, który nadał – w ocenie Autora – szczególnego statusu wyrokowi *De Haes i Gijssels*. Autor argumentuje, że dopiero w świetle wyroku *Morice przeciwko Francji* można właściwie zrekonstruować zakres ochrony sądów wartościujących przyjęty w sprawie *De Haes i Gijssels przeciwko Belgii*. Wyjaśnia on, że <<[o]rzeczenie *De Haes i Gijssels* jest pierwszym rozstrzygnięciem podejmującym problem określenia swoistych zasad limitacyjnych znajdujących zastosowanie do ochrony sądów wartościujących zamiast ogólnego przywołania ograniczeń przewidywanych przez art. 10 ust. 2 EKPCz.>> (s. 13)

O ile podjęcie tematu ewolucji standardu orzeczniczego w ochronie „sądów wartościujących” wydaje się ze wszech miar uzasadnione, a nawet pożądane ze względu na niewielki zasób rodzimych publikacji na ten temat, a także stosunkowo późne rozpoznanie różnicy między faktami i opiniami w orzecznictwie polskich sądów, to skoncentrowanie praktycznie całej rozprawy na jednym tylko orzeczeniu jest wyborem trudnym do uzasadnienia. Jednocześnie Autorowi należy się uznanie za napisanie prawie 300 stron o jednym tylko orzeczeniu, a w istocie o znaczeniu kilkunastu słów uzasadnienia wyroku zawartych w par. 47. W mojej ocenie jest to nie lada wyczyn.

Podsumowując, ocena wyboru tematu rozprawy doktorskiej jest pozytywna. Jednak zapowiedź systematycznej analizy orzecznictwa strasburskiego w odniesieniu do sądów wartościujących nie ma pokrycia w treści pracy. Rozprawa koncentruje się bowiem na jednym judykacie *De Haes i Gijssels*. I choć dowodzi jego doniosłości, to nie czyni tego w odniesieniu do podobnych spraw lub spraw narosłych na jej kanwie. Tym samym rozprawa traktuje inne orzeczenia w podobnej materii tylko na marginesie uwag do sprawy *De Haes i Gijssels*, nie systematyzuje ich ani nie wyjaśnia ich stanu faktycznego czy

rozstrzygnięcia (por. ss. 240-245). Odniesienie do nowych spraw, zwłaszcza do sprawy *Feldek przeciwko Słowacji* czy kilku spraw polskich ma miejsce dopiero w Zakończeniu (s. 278-280), a poczynione uwagi są niezwykle powierzchowne tj. nie uwzględniają różnego kontekstu tych spraw. Takie potraktowanie tematu pracy jest dużym rozczarowaniem. Ostatecznie czytelnik rozprawy zostaje z otwartym pytaniem o to, co zmienił wyrok *De Haes i Gijssels* w orzecznictwie strasburskim, czy przyjęta w nim koncepcja sądu wartościującego trwale zakorzeniła się jako standard rozstrzygania konfliktu między wolnością wypowiedzi a ochroną reputacji, czy być może jest to standard orzecznicy stosowany tylko w sprawach dotyczących krytycznej oceny wymiaru sprawiedliwości, bądź też pośrednio związany z czynnikami politycznymi lub społecznymi istotnymi w czasie, w którym wyrok ten został wydany.

2. Cel i metodologia pracy

Cel i metodologia pracy zostały opisane we Wstępie. Autor stawia w nim swoją **główną hipotezę**, zgodnie z którą: <<orzecznictwo ETPCz orzeczeniem *De Haes i Gijssels* rozszerza definicję wypowiedzi niepodlegającej dowodzeniu (wypowiedzi nieweryfikowalnej)>>. (s. 27). Wyjaśnia dalej, że <<[o]rzecznictwo ETPCz daje podstawy do twierdzenia, że wyróżniono w nim klasę wypowiedzi kwalifikowalnych do ochrony z tytułu komunikowania sądu wartościującego na podstawie okoliczności, że określona wypowiedź stanowi spostrzeżenie odnośnie do określonych w samej wypowiedzi okoliczności faktycznych (ochrona sądów wartościujących faktograficznie współistotnych).>> (s. 27)

Natomiast **pomocniczą hipotezą** Autora jest <<propozycja wprowadzenia pojęcia „osnowy faktograficznej wypowiedzi na oznaczenie treści faktograficznych komunikowanych wraz ze spornym wyrażeniem. Na osnowę faktograficzną składają się wypowiedzi wskazane jako podstawa sformułowanego sądu wartościującego (osnowa faktograficzna bezpośrednia) oraz inne wypowiedzi faktograficzne, które mogą być istotne w identyfikacji wypowiedzi jako sądu wartościującego (osnowa faktograficzna pośrednia).>> (s. 27-28)

Dalej w części F Wstępu tłumaczy, że <<[m]etodologia pracy polega na pogłębionej analizie orzeczenia *De Haes i Gijssels* w poszukiwaniu możliwości ustalenia, że jego stan faktyczny oraz zasady orzekania w nim zastosowane i wyrażone obejmują element współistotności faktograficznej>>. (s. 28). Rozwinięciem tej części jest opis zastosowanych metod badawczych: formalno-dogmatycznej, historyczno-prawnej oraz „metody normatywistycznego prawa porównawczego” (s. 30) oraz metodyki pracy polegającej na ekstensywnym omawianiu i cytowaniu zarówno materiałów prasowych odnoszących się do komunikowanego stanu faktycznego, jak i do uzasadnienia wyroku w sprawie *De Haes i Gijssels* (s. 31-32).

Powyższe fragmenty obarczone są w mojej ocenie dość istotnym błędem. Po pierwsze, o ile wskazana przez Autora hipoteza badawcza jest ze wszech miar ciekawa, to niestety rozprawa nie stanowi jej właściwej weryfikacji. **Przedstawiona hipoteza dotyczy bowiem „orzecznictwa ETPCz”, w którym wyrok *De Haes i Gijssels* dokonał „rozszerzenia definicji wypowiedzi nieweryfikowalnej”, a tym samym rozszerzył ochronę sądów wartościujących**

faktograficznie współlistotnych. W mojej ocenie hipoteza badawcza sformułowana we Wstępie została zakreślona zbyt szeroko, gdyż rozprawa nie wykazuje w sposób systematyczny, czy orzeczenie *De Haas i Gijssels* trwale rozszerzyło zakres tej ochrony, zmieniając w tej sposób dotychczasowy standard orzeczniczy ETPCz. Z tego powodu uważam, że recenzowana praca dowodzi innej hipotezy badawczej, wykazując, że orzeczenie *De Haas i Gijssels* dokonało rozszerzenia ochrony wolności wypowiedzi na sądy wartościujące faktograficznie współlistotne. Tak zakreślona hipoteza badawcza odpowiada celowi rozprawy, którą jednak Autor błędnie nazwał metodą.

Dlatego pogłębiona analiza orzeczenia *De Haas i Gijssels* (<<w poszukiwaniu możliwości ustalenia, że jego stan faktyczny oraz zasady orzekania w nim zastosowane i wyrażone obejmują element współlistotności faktograficznej>>) nie jest metodą, ale celem rozprawy. Autor wskazuje przy tym cele szczególne, choć tak ich nie identyfikuje. Jest nim ustalenie (1) czy orzeczenie *De Haas i Gijssels* przewiduje ochronę opinii niezależnie od tego, że wyrażenia ją komunikujące mogą być uznane za posiadające znaczenia faktograficzne; (2) czy opinie podlegające ochronie zostały charakteryzowane jako znieślawiające; (3) czy kwalifikacja jako sąd wartościujący dokonana jest przez powiązanie go z faktami, wraz z którymi został zakomunikowany; (4) czy substrat faktów, na podstawie których opinia została zakomunikowana, był zakomunikowany wraz z opinią i możliwe jest wskazanie istniejącej między nimi więzi; (5) czy szeroki zakres ochrony opinii pozostaje w związku ze specyficznym stanem faktycznym obejmującym współlistotność faktograficzną opinii i ustaleń faktycznych.

Z kolei, wskazana przez Autora „metodyka pracy” polegała na pogłębionym studium przypadku. Studium to obejmowało kilka logicznie powiązanych etapów – po pierwsze, zbadanie „okoliczności faktycznych sprawy” rozstrzyganej przez ETPCz w *De Haas i Gijssels*, poprzez wnikliwą analizę materiału prasowego będącego przedmiotem postępowań przed sądami belgijskim. Po drugie, była to krytyczna analiza uzasadnienia wyroku ETPCz oraz zdań odrębnych. Po trzecie, dyskusja z poglądami doktryny, głównie anglosaskiej. Po czwarte, zaproponowanie własnej interpretacji uzasadnienia wyroku w komentowanej sprawie. Po piąte, stworzenie koncepcji sądu wartościującego faktograficznie współlistotnego oraz koncepcji osnowy faktograficznej.

Natomiast sam sposób realizacji tego studium przywołał moje skojarzenie z metodą scholastyczną, której elementem było podział treści analizowanego tekstu na kategorie (*divisio*) oraz wydobycie znaczenia tego tekstu (*expositio*). Skojarzenie to nasuwa się po następujących słowach Autora: <<[p]raca polega na wyjaśnieniu konstrukcji normatywnej „zakodowanej” w szczegółowych i ogólnych uwagach poczynionych w uzasadnieniu orzeczenia *De Haas i Gijssels* z uwzględnieniem konkretnych treści, do których te szczegółowe i ogólne uwagi się odnoszą>>. (s. 33).

3. Struktura pracy

Praca składa się z pięciu rozdziałów. Rozdział I ma na celu zbadanie, czy objęcie ochroną wolności wyrażania opinii dotyczy również bezpośrednio i niebezpośrednio wyrażonych treści

faktograficznych. Rozdział ten podejmuje wnikliwą analizę materiału prasowego będącego przedmiotem zarzutu zniesławienia i zniewagi przed sądami belgijskimi. Autor dokonuje w tym miejscu podstawowego rozróżnienia między pomówieniem bezpośrednim i pomówieniem pośrednim (które nazywane jest też niebezpośrednim), a następnie analizuje ocenę treści tych pomówień przez ETPCz. Analiza ta dowodzi, że ETPCz <<przejmuje rekonstrukcję pomówienia dokonaną przez sądy krajowe w wykonaniu ich prawowitej kompetencji ustalenia znaczenia wypowiedzianych słów oraz rodzaju treści rozpoznawanych przez rozsądnego odbiorcę>> (s. 74) Rozdział I kończy się stwierdzeniem, że do sądów krajowych należy uprawnienie ustalenia znaczenia wypowiedzi oraz ich wymowy, co jednak nie eliminuje możliwości objęcia ochroną także opinii (sądy) faktograficznie współistotnej przez ETPCz. Kluczowym wnioskiem tego rozdziału jest obserwacja, że w przypadku opinii faktograficznie współistotnej <<aluzje czy insynuacje mogą wpływać jedynie na pomieszczenie jej w zakresie chronionej wolności wypowiedzi, ale nie na samą kwalifikację wypowiedzi jako opinii.>> (s. 82) Wynika stąd, że opinia faktograficznie współistotna jako opinia nie podlega dowodzeniu prawdziwości, co jednak nie zmienia konieczności wyważenia jej z ochroną reputacji, a więc możliwości uzasadnionej ingerencji.

Rozdział II ma na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy orzeczenie *De Haas i Gijssels* przewiduje możliwość ochrony opinii niezależnie od zniesławiającego i znieważającego charakteru spornych wypowiedzi. W rozdziale tym Autor ustala, że wypowiedzi będące przedmiotem postępowań sądowych w komentowanej sprawie zostały uznane za zniesławiające zarówno przez sądy krajowe (belgijskie), jak i przez ETPCz. W obu przypadkach sądy podjęły jednak próbę korekty ochrony wolności wypowiedzi i ochrony reputacji. Kluczowym ustaleniem tego rozdziału jest uznanie przez ETPCz powagi pomówienia o stronniczość oraz kierowanie się sympatiami politycznymi. Autor zauważa jednak, że <<[u]zasadnienie orzeczenia i samo rozstrzygnięcie wyglądałyby zupełnie inaczej, gdyby sporne wypowiedzi zakomunikowane zostały jako wypowiedzi samoistne.>> (s. 96 i dalej 110). Rozdział II ma jednocześnie charakter analizy krytycznej, w której Autor rozprawy punktuje niekonsekwencje, lakoniczność czy też pominięcia w uzasadnieniu wyroku EPTCz w komentowanej sprawie (s. 92-110).

Rozdział III dotyczy kwalifikacji przez ETPCz wypowiedzi zniesławiającej jako podlegającej ochronie z tytułu komunikowania sądu wartościującego. Autor ocenia, że komentowane orzeczenie <<przewiduje radykalne rozszerzenie ochrony komunikowania sądów wartościujących o sądy inferencyjne na podstawie konstrukcji ochrony komunikowania sądów wartościujących.>> (s. 113). W rozdziale tym krytycznie analizuje określenie wypowiedzi dziennikarskich przez sądy krajowe jako „opinii”, „komentarza” oraz „ataku osobistego”, a następnie przez ETPCz, który używa terminu „opinia”. Autor zauważa jednak, że stosując to ujęcie, ETPCz nie wymaga dowodu prawdziwości, ale podania substratu faktów, które były podstawą do jej sformułowania (s. 117). Nawiązuje przy tym do poglądów innych komentatorów, którzy upatrują w tym podejściu analogię do anglosaskiej koncepcji *fair comment*. Jednak, zdaniem Autora, podejście zastosowane przez ETPCz w komentowanym wyroku jest bardziej liberalne (s. 118) i niezależne od „siatki pojęciowej” zastosowanej przez sądy krajowe (s. 119). Następnie podejmuje oceny „przywołania” w uzasadnieniu tego wyroku sentencji z orzeczenia *Lingens przeciwko Austrii*, aby dalej wyjaśnić pojęcie „opinii

inferencyjnej” i zakresu jej ochrony na gruncie art. 10 EKPCz. W tym celu Autor bardzo sumiennie przepracowuje znaczenie krytycznych wypowiedzi dziennikarzy, rozróżniając charakter komentarzy dotyczących stronniczości oraz komentarzy dotyczących sympatii politycznych. Odnosząc się do komentarzy zarzucających sędziom kierowanie się sympatiami politycznymi, Autor dochodzi do wniosku, że <<krajowa konkretyzacja stawiająca zagadnienia w kategoriach kategoriycznego, choć punktowego, wyłączenia ochrony komunikowania idei wykracza poza margines państw.>> (s. 133). Rozdział III kończy się propozycją kwalifikacji opinii podlegającej ochronie jako opinii inferencyjnej z wyraźnym wskazaniem faktów, na podstawie których została sformułowana. W tym celu Autor proponuje koncepcję osnowy faktograficznej jako konstytutywnej cechy tej opinii. Koncepcję tę Autor rozwija w Rozdziale IV.

Rozdział IV poświęcony został zagadnieniu osnowy faktograficznej jako podstawie kwalifikacji wypowiedzi do ochrony jako sądu wartościującego. Opracowanie tego zagadnienia jest oryginalnym wkładem Autora w teorię wolności wypowiedzi – zwłaszcza jako uzupełnienie literatury anglosaskiej (por. s. 194-196). Rozdział ma charakter szczegółowej analizy treści zawartych w materiałach prasowych oraz okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie *De Haas i Gijssels przeciwko Belgii*. Rozdział ten dowodzi, że dopiero znając osnowę faktograficzną, czytelnik może właściwie zrozumieć i ocenić zarzuty pojawiające się w materiale prasowym (s. 166). Według interpretacji Autora uzasadnienie wyroku *De Haas i Gijssels* wyraźnie odróżnia zagadnienia stanowiące osnowę faktograficzną od pytania o to, na ile dziennikarze mogą polegać na swoich ustaleniach. Jednocześnie należy podkreślić, że Autor dopuszcza inne możliwe interpretacje par. 44 uzasadnienia wyroku w tej sprawie (por. s. 168). W podsumowaniu tych rozważań, Autor stwierdza, że treść pomówienia zarówno w odniesieniu do zarzutu stronniczości, jak i kierowania się poglądami politycznymi jest akceptowana dopiero po uwzględnieniu ustaleń faktycznych komunikowanych wraz z tą treścią (s. 183). W tej sytuacji odbiorca obok treści komunikowanych bezpośrednio czy pośrednio może zapoznać się z ustaleniami faktycznymi, aby rozpoznać „opinie” jako opinie. Innymi słowy, ustalenia faktyczne służą w tej konstrukcji osłabieniu skutku znieślawiającego wypowiedzi. Rozdział IV zawiera kluczowe ustalenia dotyczące „sposobu analizy komunikacyjnego stanu faktycznego”, który pozwala na rozróżnienie opinii oraz pozostających z nią w bezpośrednim lub pośrednim związku okoliczności faktycznych, które były podstawą jej sformułowania. Zdaniem Autora sama osnowa faktograficzna może być podzielona na osnowę faktograficzną stanowiącą kontekst i osnowę stanowiącą ogólne tło krytyki (choć podział ten jest mniej jasny niż podział na opinie i osnowę).

Rozdział V omawia zakres ochrony sądów wartościujących w przypadku opinii faktograficznie współistotnej na przykładzie orzeczenia *De Haas i Gijssels*. Analiza ta odnosi się przede wszystkim do wymogu dostatecznej podstawy faktycznej oraz kontekstu oceny tej dostateczności. Autor przekonuje nas, że z par. 47 uzasadnienia wyroku wynika, że wypowiedź „ekscesywna” może nie podlegać ochronie wolności komunikowania sądów wartościujących, ale może podlegać ochronie wolności wypowiedzi na zasadach ogólnych (s. 199). Argument ten warto byłoby rozwinąć i wyjaśnić na przykładach (hipotetycznych lub rzeczywistych, zaczerpniętych z orzecznictwa ETPCz). Autor dokonuje jedynie porównania między orzeczeniami *De Haas i Gijssels* oraz *Prager i Oberschlick przeciwko Austrii*, które w jego

ocenie dotyczą przypadków wypowiedzi faktograficznie współlistotnej oraz wypowiedzi samoistnej. Różnica między tymi orzeczeniami wynika – zdaniem Autora – właśnie z braku jakiegokolwiek podstawy faktycznej wypowiedzi w sprawie austriackiej, która stanowi przykład nadużycia wolności komunikowania opinii (s. 204). Dalej zastrzega jednak, że <<[o]pinia pozbawiona osnowy faktograficznej (...) to opinia pozbawiona jakiegokolwiek podstawy faktycznej, która może, choć nie musi, stanowić nadużycie wolności wypowiedzi.>> (s. 213). Autor podkreślając kontekst oceny „dostateczności podstawy faktycznej”, zwraca uwagę, że w wyroku *De Haas i Gijssels* zarzut sympatii politycznych nie był analizowany jako taki, ale jako uzupełnienie zasadniczego pomówienia o stronnictwo. Istotną część tego wywodu stanowi polemikę z innymi autorami, reprezentującymi doktrynę anglosaską. Odnosząc się jednak do ich wypowiedzi, Autor używa terminów, które w pracy nie były wyjaśnione, co rodzi wątpliwości dotyczące ich znaczenia („sąd inferencyjny”, „sąd preferencyjny”, „sąd ewaluacyjny”). (s. 225). Kluczowym osiągnięciem tego rozdziału jest charakterystyka kategorii wypowiedzi faktograficznie współlistotnych, które wiążą się z przyjęciem domniemania dostateczności podstawy faktycznej, gdzie ocena dostateczności uwzględnia okoliczności objęte osnową faktograficzną. Oznacza to, że autor opinii wskazując podstawę faktyczną, na podstawie której sformułował opinię, korzysta z szerszego zakresu swobody aniżeli autor wypowiedzi komunikujący opinię samoistną. (s. 236). **Należy przy tym odnotować, że przeprowadzona w tym rozdziale analiza rozwoju orzecznictwa ETPCz jest ograniczona głównie do orzeczeń, na które powoływało się uzasadnienie wyroku w sprawie *De Haas i Gijssels*. Do orzeczeń późniejszych Autor odnosi się tylko w minimalnym zakresie – zdawkowo w tekście lub w przypisach. Pozostawia zatem otwarte pytanie, na czym polega „precedensowy charakter” orzeczenia *De Haas i Gijssels* (por. s. 265) oraz w jakim stopniu komentowane orzeczenie trwale przyczyniło się do zmiany standardu ochrony sądów wartościujących w późniejszych orzeczeniach.**

4. Ocena merytoryczna

Merytoryczna ocena pracy jest złożona. Recenzowana praca ma niewątpliwą naukową wartość, która polega na wyróżnieniu nowej kategorii wypowiedzi – opinii faktograficznie współlistotnej, która podlega szerszej ochronie niż sądy wartościujące uznane za takie na podstawie właściwości samej wypowiedzi i nie podlegające weryfikacji co do ich istoty. Konsekwencją tego ujęcia jest wykazanie, że koncepcja opinii faktograficznie współlistotnej rozszerza zakres wypowiedzi nieweryfikowalnych (niepodlegających dowodzeniu). Zatem oryginalnym wkładem naukowym Autora w badanym obszarze jest wykazanie, że wyrok *De Haas i Gijssels* rozszerza zakres ochrony sądu wartościującego na wypowiedzi stanowiące jego osnowę faktograficzną.

Merytoryczna wartość rozprawy mgra Piotra Korca polega na identyfikacji konstrukcji sądu wartościującego w sprawie *De Haas i Gijssels* oraz jego analiza w świetle szczególnych okoliczności tej sprawy. Dochodzi w niej do swoistego ważenia definicyjnego na poziomie określenia zakresu ochrony wolności słowa poprzez rozszerzenie tej ochrony na wypowiedzi ewidentnie zniesławiające, które jednak nie mogą zostać uznane za „ekscesywne”. W badanej

sprawie kwalifikacja wypowiedzi jako opinii stanowi bowiem punkt wyjścia dla dalszej oceny tego, czy opinia nie była „nadmierna” (nadmiernie krytyczna). Sama natomiast ocena „nadmierności opinii” zależy od ewentualnego wskazania podstawy faktycznej dla sformułowania tej opinii. Autor rozprawy dowodzi w niej, że powiązanie kwalifikacji wypowiedzi jako sądu wartościującego z zakresem jej ochrony jest również doniosłe w płaszczyźnie analizy jej ograniczeń. (s. 14) Jednocześnie rozprawa w niedostateczny sposób rozprawia się z zagadnieniem analizy ograniczeń, a przede wszystkim kryteriów, które są brane pod uwagę przy uzasadnieniu ingerencji w wolność wypowiedzi w podobnych przypadkach, gdy ingerencja ma służyć ochronie dobrego imienia. Pojawia się w tym miejscu pytanie – czy w przypadku opinii faktograficznie współlistotnej dochodzi do podwójnego ważenia – po pierwsze, na poziomie wskazania zakresu ochrony, a następnie na poziomie oceny proporcjonalności ograniczenia. Odpowiedź na to pytanie wydaje się kluczowa dla wyjaśnienia, na czym w istocie polega koncyliacja ochrony reputacji i komunikowania sądów wartościujących.

Autor w niedostateczny sposób „rozprawia się” z aspektami proceduralnymi i instytucjonalnymi w odniesieniu do szczególnego kontekstu tej sprawy. Po pierwsze, istotne jest tutaj omówienie rozłożenie ciężaru „dowodu” (dobrej wiary, profesjonalizmu czy też rzetelności ustaleń faktycznych), z uwzględnieniem etapu postępowania przed sądami krajowymi oraz przed ETPCz, które nie obejmuje postępowania wyjaśniającego okoliczności faktycznych w sprawie. Po drugie, pojawia się pytanie o instytucjonalne relacje między ETPCz a sądami krajowymi zwłaszcza w kontekście oceny pracy sędziów krajowych oraz możliwości uzasadnionej krytyki ich działania w debacie publicznej. Temat ten potraktowany został w rozprawie marginalnie – na kilku stronach (s. 253-255). Podobnie mało przekonująco wypada porównanie strasburskiego zakresu ochrony sądu wartościującego współlistotnego faktograficznie do anglosaskiej doktryny „*fair comment*” i koncepcji wypowiedzi inferencyjnych. Czytając pracę, nadal można mieć bowiem wątpliwości czy koncepcje te są tożsame czy tylko podobne, choć Autor miejscami stosuje te pojęcia zamiennie. Choć odpowiedź na to pytanie pada w Zakończeniu (s. 275), to w rozprawie brakuje starannej i systematycznej analizy doktryny „*fair comment*” ze wskazaniem podobieństw i różnic do koncepcji „opinii faktograficznie współlistotnej”.

Jednak główny zarzut niniejszej recenzji dotyczy ograniczenia rozprawy do zbadania konstrukcji prawnej przedmiotu ochrony wolności wypowiedzi w świetle jednego tylko orzeczenia oraz braku oceny operacjonalizacji koncepcji „sądów wartościujących faktograficznie współlistotnych” w innych wyrokach ETPCz. Dopiero bowiem w takiej perspektywie temat rozprawy nabiera doniosłości.

Jeżeli jednak głównym kryterium oceny rozprawy byłoby pytanie o oryginalność, wnikliwość i rzetelność badawczą, rozprawa powinna zostać oceniona jako wyróżniająca się. Jestem przekonana, że napisanie tego rodzaju pracy wymagało od Autora wielu długich miesięcy pracy, rozważań, konfrontowania się z brakiem odpowiedzi na nurtujące go pytania w literaturze przedmiotu i tylko częściowo pomocnymi poglądami doktryny anglosaskiej.

5. Dobór i wykorzystanie źródeł

Bibliografia rozprawy doktorskiej mgr Piotra Korca stanowi dość krótki katalog pozycji, w której odrębną część stanowią orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (s. 283-284) oraz cytowana literatura (s. 285-291). Choć ilość wykazanych źródeł może wydawać się skromna, nie świadczy to o braku rzetelnego zbadania tematu. Dominującym źródłem – najczęściej przywoływanym w przypisach – było samo orzeczenie w sprawie *De Haas i Gijssels* w obu wersjach językowych – francuskiej oraz angielskiej. Jak wskazywałam powyżej, orzeczenie to było głównym przedmiotem badań, a odkodowanie jego znaczenia - głównym celem badań.

6. Ocena formalna

Ocena formalna pracy jest niejednolita. W przeważającej części praca została napisana poprawnym językiem, a styl wypowiedzi świadczy o oryginalności, samodzielności oraz dojrzałości naukowej Autora. Praca niewolna jest jednak od błędów interpunkcyjnych, a także fragmentów czy zdań trudnych do zrozumienia (dla przykładu por. s. 113 czy 197).

Dodatkowym elementem oceny formalnej jest niewątpliwie sposób sporządzenia i treść przypisów. To bowiem w przestrzeni przypisów dochodzi do poszukiwania i nadawania znaczenia sensu pojęciom i kategoriom prawnym użytym w uzasadnieniu orzeczenia w sprawie *De Haas i Gijssels*. **Przegląd samych przypisów dostarcza dowodów na wyjątkową pasję badawczą Autora nie tylko w obszarze nauk prawnych, ale także lingwistyki porównawczej.**

7. Wnioski

Mimo uwag krytycznych, oceniam recenzowaną rozprawę jako dojrzałą i oryginalną, a także świadczącą o samodzielności naukowej jej Autora. Na tej podstawie stwierdzam, że **rozprawa doktorska autorstwa mgr Piotra Korca pt: „Sąd wartościujący jako przedmiot ochrony wolności wypowiedzi a ograniczenia związane z ochroną dobrego imienia w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka” spełnia wymagania przewidziane w art. 187 ust. 1-2 ustawy z dnia 20 lipca 2022 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2023 r. poz. 742).**

W związku z powyższym wnoszę o jej przyjęcie oraz skierowanie do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Dr hab. Anna Śledzińska-Simon

